

# SŁOWO

WILNO, Sobota 25 czerwca 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2, Otwarta od g. 9 do 4, Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Łazub.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Małnowskiego.  
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimirów.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — E. Smarzyński.  
IWIEMEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzynski.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
OWOGRODEK — Kłosał 81, Mjchalskiego.  
N. SWIECIAN — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SZAMIANA — Księgarnia Spółd., Narcz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednerski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.  
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Buro Gazetowe, ul. 3 Maja 3.  
WILEJKA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.  
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

„MERATA” miesięcznik z odrobiną do domu, lub z pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. nr 59. W sprzedaży detalu, cena pojedynczego n-r 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz inżynierski jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40, za tekstem 15 gr. Komunikaty, ogłoszenia, n. m. 50 gr. Kronika reklamowa m. m. 60 gr. W numerach świętecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## ROSJA SOWIECKA W POLITYCE ŚWIATOWEJ

Pod tym tytułem ukazała się niedawno na półkach księgarskich nowa praca p. Wład. Studnickiego, stanowiąca cenne uzupełnienie istniejących studiów o Rosji Sowieckiej.

By mówić o jakiegokolwiek książce, należy poznać jej treść. Wstrzymując się przeto narazie od uwag, postaramy się w krótkich słowach zobrażać temat objęty pracą, streszczając jednocześnie stanowisko autora w poszczególnych zagadnieniach. A więc:

Od czasu rozbioru, Rosja coraz większy wpływ uzyskuje na układ stosunków politycznych w Europie. Wykorzystując przeróżne antagonizmy, zawiera szereg umów i porozumień. Przez pryzmaty francusko-rosyjskie i porozumienie angielsko-rosyjskie, dochodzi do wytworzenia trójporozumienia, skierowanego przeciwko państwom centralnym. „Pozycja międzynarodowa Rosji, stwierdza autor, na początku wojny mogła wydawać się świetną”. Główną cechą polityki zewnętrznej Rosji była duża aktywność.

W okresie przymierza francusko-rosyjskiego, stało się we Francji popularnym wszystko, co rosyjskie. W pierwszych latach wojny zdobywa Rosja ogromną popularność w Anglii i Włoszech, a następnie w Stanach Zjednoczonych. W miarę ostabienia militarnej Rosji, zaznaczała się coraz to znaczniejsze ochłodzenie państw koalicyjnych wobec niej. Koalicja zaczyna obawiać się zawarcia przez rząd rosyjski odrębnego pokoju, a złoto angielskie idzie na żywienie rewolucji rosyjskiej. „Rewolucja rosyjska była produktem niemieckiego żelaza i angielskiego złota”. Rząd tymczasowy rewolucji marowej, składający się z imperialistów rosyjskich, a pracy w kierunku kontynuowania wojny, korzystał z poparcia i kredytów koalicyjnych. Lecz front rozlał się. Przewrót bolszewicki zraził koalicję do Rosji, przedewszystkiem dla tego, że odbył się pod hasłem zaprzestania wojny. Rok 1918 był rokiem zrywania stosunków państw koalicyjnych z Rosją sowiecką. Traktat Brzeski nie wytworzył przyjaznych stosunków z Niemcami, wywołał zaś niechęć Ententy i próby interwencji zbrojnej, polegającej przedewszystkiem na popieraniu białych armii.

Jednocześnie z wojskami białych armii prowadziły z bolszewikami walkę narody, ujarzmione niedgdy przez Rosję Polską, Finlandję, Estonję, Łotwę, Gruzję, Armenję, Azerbejdżan. „Dwie Rosje walczyły z sobą. Bolszewicka i antybolszewicka. Przedstawicielem tej ostatniej byli zwolennikami jedynej, niepodzielnej Rosji, czyli się prawnymi spadkobiercami Rosji carskiej. Ich niechęć do wyzwalania się podbitych przez Rosję krajów, częstokroć uniemożliwiała kooperację wojenną z watacznymi przeciwko jarmuzi bolszewickiemu narodowi. Częstokroć skierowywali oni oręż nie przeciwko głównym siłom bolszewickim, ale przeciwko wyzwalającym się narodom. Nie chcieli nigdy dać zobowiązania w imieniu Rosji, co do ich niepodległości”. To zdecydowało o niepowodzeniu akcji antybolszewickiej białych armii. Ententa, popierając białe armie, również dążyła do restauracji „jedynej wielkiej i niepodległej Rosji, jakkolwiek głosiła jednocześnie hasło wyzwolenia i samostanowienia narodów ujarzmionych.

Do Polski jednak stosunek państw koalicyjnych był nieco odmienny. „Historja wyrobiła prawo obywatelstwa państwu polskiemu, zaś deklaracja Rządu Tymczasowego o niepodległość Polski, zwalniała Ententę od odpowiedzialności przed przyszłą Rosją za uznanie Polski”. Wojnie polsko-rosyjskiej i stosunków do niej państw europejskich, autor poświęca specjalny, 20-stronicowy rozdział, w którym wyczerpująco omawia niechęć państw koalicyjnych w miarę naszego posuwania się na wschód, a obawy w miarę zbliżania się wojsk bolszewickich pod Warszawę i wreszcie te trudności, które Polska napotykała przy otrzymywaniu transportów wojskowych.

Jeżeli w okresie wojny polsko-bolszewickiej, państwa Ententy, a zwłaszcza Anglja, przejawiały chęć nawiązania stosunków handlowych z Rosją Sowiecką. Blokada gospodarcza Rosji została zdjęta w dniu 16 stycznia 1920 r. W rok i 2 miesiące później, został podpisany między Anglią a Rosją

traktat handlowy, zawierający ważne pierwiastki polityczne w postaci zobowiązań powstrzymania się wzajemnie od wszelkich wrogich aktów i wrogiej propagandy. Zawarcie tej umowy oznaczało faktycznie uznanie Rosji Sowieckiej... W dniu 7 kwietnia 1921 r. wznowiona została komunikacja pocztowo-telegraficzna między Anglią a Rosją. Włochy również wykazywały silną chęć do zawarcia umowy handlowej z Rosją Bolszewicką. Ale jeszcze wcześniej, niż z Włochami rozwinęły się stosunki z Niemcami. W dniu 6 maja 1921 podpisali przedstawicieli obu państw „Tymczasowe porozumienie o wznowieniu stosunków handlowych”, które przyczyniło się do rozszerzenia kompetencji już istniejących przedstawicieli i dało w wyniku szereg porozumień charakteru gospodarczego... Umowa w Rapallo z dn. 16 kwietnia 1922 uznaje rząd sowiecki de jure, uznawia stosunki dyplomatyczne między obu państwami, oraz potwierdza zrzeczenie się każdej ze stron pretensji finansowych z tytułu wojny i rewolucji. Zdaniem autora, umowa ta nie była i nie jest przymierzem sowiecko-niemieckim, lecz była i jest ważnym ostatecznym dla Polski i Europy o możliwości takiego przymierza”. W dniu 9 grudnia 1921 r. Austria zawiera z Rosją umowę wzorowaną na umowie niemieckiej. W dniu 5 czerwca 1922 r. podpisuje umowę z Rosją Czechosłowacja.

W ten sposób różne państwa europejskie, zawierają stopniowo stosunki handlowe z Rosją i uznawają Sowietów za prawowity rząd Rosji. Do r. 1924 odcinała się jeszcze Francja, zrazona nienauwianiem przez Sowietów długów rosyjskich. Najbardziej jednak nieprzejmowane politycznie pozostały Stany Zjednoczone, nie odczuwające żadnych strast z powodu wycołania się Rosji ze światowej gospodarki. Nie uznając jednak Sowietów de jure, prowadzą one z nimi handel, biorąc udział w przemysłowych instalacjach sowieckich. Pionierami traktatów politycznych z Sowietami, siłą rzeczy były państwa nadbałtyckie.

Charakteryzując ten okres od rewolucji październikowej do nawiązania stosunków handlowych, pisze p. Studnicki: „Pierwszym aktem dramatu dziejowego, rozgrywającego się między Europą a Rosją sowiecką, była interwencja i walka orężna Rosji sowieckiej z wyzwalającymi się od niej krajami. Był to okres zerwania stosunków handlowych europejsko-rosyjskich. Drugim aktem dramatu są pakti pokojowe państw, wywołanych z pod panowania rosyjskiego, z Rosją sowiecką. W tym to czasie rozpoczyna się uznawanie jej przez państwa europejskie. Rozpoczyna się wkrótce okres złudzeń...”

Czy zwyciężył nadzieje państw europejskich przywrócenia światowej równowagi ekonomicznej przez wznowienie stosunków gospodarczych z Rosją Sowiecką. Odpowiedź na to znajdujemy w niezrównanym wprost, pod względem, głębi analitycznej i szerokiego ujęcia syntetycznego, opartych na bogatym materiale rzeczowym, dużym rozdziale, o trałnym tytule: „Okres wzajemnych złudzeń”.

Rosja sowiecka miała nadzieję, że państwa kapitalistyczne dostarczą jej kapitałów dla odbudowy gospodarczej. Państwa europejskie miały nadzieję, że Rosja sowiecka wróci dawnym właściwicielem zagranicznym unarodowione przedsiębiorstwa, dawniej do nich należące, wejście na drogę kapitalistycznego rozwoju, stanie się znaczącym rynkiem zbytu i dostarczycielem surowców wreszcie terenem do zużytkowania międzynarodowego kapitału. Jedną i drugą stronę spotkał zupełny zawód. W ostatecznym wyniku Rosja przygotowała swój program piatiletki, mającej uniezależnić ją od Europy przemysłowej, zastosowała planowy dumping, zorganizowała gospodarcze stosunki nie tylko w Europie i dalej wytrwale prowadziła akcję komunistyczną, rozszerzając ją na bliski i daleki wschód Azji, oraz mieszkańców kolonii afrykańskich a dążąc tu do rozpatpania nacjonalizmu, skierowanego swym ostrzem przeciwko państwom europejskim. W tej akcji Rosja sowiecka wykazuje jeszcze większą aktywność w polityce międzynarodowej niż Rosja carska. Celem zostały dawne. Zmieniły się tylko metody działania.

## W LOZANNIE I GENEWIE

### Rozmowy francusko-niemieckie. — Francja zgadza się na znaczne ustępstwa. — Dookoła projektu Hoovera.

**PARYŻ PAT.** — Według komunikatu Havasa, Mac Donald chcąc uchronić konferencję od ostrych konfliktów, na jakie mogłaby ją narażać rozbieżność stanowisk, zwrócił się do Heriota, by rozpoczął z ministrami niemieckimi bezpośrednie rozmowy, któreby w konsekwencji pozwoliły uzgodnić tezy francuską i angielską.

Premier francuski postąpił zgodnie z życzeniem Mac Donalda. Sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy von Buelow nawiązał kontakt ze swym kolegą francuskim, de la Boulaye, dziś zaś o godz. 10-iej przed południem Heriot i minister finansów Germain Martin spotkali się z kanclerzem von Papenem i jego współpracownikami. Upřednio v. Papen i Herriot prowadzili rozmowy bez świadków.

#### WSPÓLNE POSIEDZENIE

**LOZANNA PAT.** — W dniu 24 b. m. rozpoczęły się rozmowy francusko-niemieckie w sprawie odszkodowań. Po półgodzinnej rozmowie Heriotta i

von Papena odbyło się przeszło dwugodzinne wspólne posiedzenie delegacji francuskiej i niemieckiej, w którym oprócz szefów obu rządów, wzięli udział członkowie obu delegacji. — Po posiedzeniu wydano następujący komunikat:

Delegacja niemiecka i francuska odbyły dziś pierwsze zebranie. Hr. Schwering - Krosiga wygłosił szczegółowe expose o sytuacji finansowej i gospodarczej Niemiec. O godzinie 17 min. 30 odbędzie się drugie zebranie.

Z komunikatu tego wynika, że właściwe problemy oszkodowań nie były jeszcze poruszone. Expose wygłoszone przez niemieckiego ministra finansów, nie zawierało — jak slychać — żadnych konkluzji. Rozmowy więc są jeszcze w stadium wstępnym, a sytuacja w dalszym ciągu pozostaje zupełnie niewyjaśniona.

Oficjalnie w dalszym ciągu panuje nuta optymizmu. Herriot i kanclerz Papen opuszczają w dniu 24 bm. wic-

czorem Lozannę. Podróż von Papena do Berlina interpretowana jest w niektórych kołach konferencji w ten sposób, że kanclerz chce pozyskać zgodę prezydenta Hindenburga na pewne ustępstwa dla Francji.

Według panującej tu opinii, delegacja niemiecka zaczyna uznawać możliwość przeprowadzenia tezy zupełnego anulowania odszkodowań, zwłaszcza, że Wielka Brytania, która w teorji popiera tę tezę, nie zamierza — jak świadczy rozmowy francusko-angielskie — wywierać presji w tym kierunku na Francję.

**LOZANNA PAT.** — O popołudniowych rozmowach francusko-niemieckich wydano następujący komunikat:

Rozmowy były kontynuowane w piątek po południu. Po expose Germaina Martina — odbyła się wymiana zdań, nacechowana obopólnym pragnieniem gruntownego zbadania wszystkich elementów sprawy. Następne zebranie odbędzie się w poniedziałek po południu, a eksperci będą pracowali przez sobotę.

Z komunikatu tego wynika, że wobec wyjazdu von Papena i Heriotta — właściwe dyskusje polityczne kontynuowane będą dopiero w przyszłym tygodniu po powrocie szefów rządów.

#### BILANS DNIA

**PARYŻ PAT.** — Dzień wczorajszy w Lozannie zaznaczył się istotnym odpreżeniem. Delegacja francuska i angielska porozumiały się co do konieczności całkowitego załatwienia sprawy odszkodowań, lecz gdy Anglja proponuje skreślenie odszkodowań, — Francja domaga się opracowania planu reorganizacji finansowej gospodarki europejskiej.

Francja skłonna jest przyznać Niemcom bardzo poważne zmniejszenie zobowiązań, które dałyby się całkowicie pogodzić ze zdolnością płatniczą. Tego rodzaju krok posiadaby też korzyść — że uniemożliwiłyby gospodarce niemieckiej, wolnej od wszelkich ciężarów zakłócenia równowagi na rynkach.

#### NIEMCY PRZECIWKO UMIEDZYNARODOWIENIU LOTNICTWA

**GENEWA (PAT.)** — Komisja lotnicza konferencji rozbrojenowej wznowiła w piątek dyskusję nad kwestją umiedzynarodowienia lotnictwa cywilnego. Delegat niemiecki Brandenburg wygłosił przemówienie, w którym wprawdzie nie wypowiedział się katogorycznie przeciwko umiedzynarodowieniu lotnictwa cywilnego, ale oświadczył, że jeśli ono miało nastąpić, — to musiaoby w każdym razie objąć cały świat także i Amerykę. Ponieważ — jak wiadomo — Stany Zjednoczone są zdecydowanie przeciwni umiedzynarodowieniu lotnictwa cywilnego — któreby ich dotyczyło, w związku z tem delegacja francuska proponuje jedynie umiedzynarodowienie lotnictwa cywilnego w Europie.

Stanowisko, zajęte przez delegata niemieckiego, jest zdecydowanie negatywne w stosunku do idei umiedzynarodowienia lotnictwa cywilnego. Za umiedzynarodowieniem lotnictwa cywilnego, względnie za ściśłą jego kontrolą wypowiedzieli się delegaci Hiszpanji, Czechosłowacji, irlandji, Danji i Szwecji —, poczem sprawozdanie odesłano do podkomitetu celem bliższego jego przestudjowania.

## TELEGRAMY

### NOWY LOT POLAKA PRZEZ ATLANTYK

**NOWY YORK PAT.** — Prasa donosi, że bardzo zdolny mechanik Bernard Jankowski z Danvers (stan Massa chusetts) zbudował wielki monoplan, którym zamierza niebawem lecieć do Warszawy, skąd pochodzi. Jankowski mieszka oddawna w Ameryce, ma lat 45 oraz liczną rodzinę, składającą się z 9 dzieci. Płatowiec swój budował Jankowski przez 4 lata.

### WYSTAWA CHOPINOWSKA

**PARYŻ PAT.** — W obecności francuskich władz, ambasadora Rzeczypospolitej Chłapowskiego, członków ambasady i konsulatu generalnego Rzeczypospolitej, przedstawicieli świata naukowego, artystycznego i towarzyskiego Paryża, odbyło się w Bibliotece Polskiej w Paryżu otwarcie wystawy chopinowskiej.

Wystawa mieści się w trzech salach, w których zgromadzone zostały skarby z muzeów francuskich i polskich, oraz ze zbiorów prywatnych. Największe wrażenie robi mała, zaizolowana sala, w której stoi otwarty fortepjan Chopina i gdzie rozłożone są autografy jego utworów muzycznych. Obok, na wzniesieniu, spoczywa maska posmiertna Chopina. Pokój ten został podczas dzisiejszej uroczystości zarzucony przez panie paryskie kwiatami o polskich barwach narodowych.

### SPOTKANIE KRONPRINZA Z WILHELMEM II

**LONDYN PAT.** — „Daily Herald” przynosi sensacyjną wiadomość o wizycie niemieckiego kronprince w Holandji w pałacu barona von Hayda Zandvoord. Były kronprinz niemiecki spotkał się tam wczoraj z ex-cesarzem Wilhelmem. W konferencji brali jakoby udział niemieccy bankierzy i politycy.

### POGŁOSKI O ZJEZDZIE KARDYNAŁÓW

**RZYM PAT.** — Kraują pogłoski, że przed wakacjami. Ojciec Święty miałby zwołać plenarny zjazd kardynałów, celem omówienia sytuacji światowej oraz problemów, szczególnie interesujących Watykan, a związanych z polityką międzynarodową. Papież miałby wygłosić również mowę, która nie zostałaby ogłoszona, a będzie poświęcona obecnie przeżywanym chwilom politycznym.

### GŁOS PRZESTROGI

**OSLO PAT.** — Podczas rozprawy w parlamencie nad budżetem wojskowym Norwegji, wygłoszono kilka pełnych pesymizmu przemówień, zawierających przestrogi przed zbliżeniem redukcjami budżetów wojskowych. Sytuacja europejska i światowa została bardzo krytycznie oceniona. Politycy norwescy zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa wschodniego, które zdaniem ministra obrony, jest 100-procentowe dla Polski i Rumunji. 65-procentowe dla państw bałtyckich i 15-procentowe dla państw skandynawskich.

### MALARZ PRZEWÓDCA KOMUNISTÓW

**BUDAPEST PAT.** — W Szegedynie wykryto zorganizowaną na szeroką skalę organizację komunistyczną, na czele której stał znany malarz Dinnyes. Znalezione plany zamierzonych rozruchów i ulotki.

### NOWA MASAKRA NA GRANICY RUMUŃSKIEJ

**CZERNIOWCE PAT.** — Ludność wiejska Elanieszty na granicy rumuńsko-sowieckiej słyszała w ciągu całej ubiegłej nocy silną kanonadę ze strony sowieckiej. Kanonada ta wywołała wśród ludności miejscowej wielkie zaniepokojenie. Również z miejscowości granicznej Raszkauca komunikują o silnej kanonadzie, słyszanej tam z okręgu odeskiego Według zasiągniętych informacyj, wojska GPU usmiertniają powstańców, zainicjuowane przez ludność wiejską.

### SPRAWA KŁAJPEDY

**HAGA PAT.** — Trybunał sprawiedliwości międzynarodowej ogłosił decyzję w sprawie kwestjonowanej przez Litwę kompetencji jego w sprawie 4 i 5-go punktów sprawy kłajpedzkiej. — wniesionych uprzednio przez mocarstwa, należące do Rady Ligi. Trybunał 13 głosami przeciwko 3 uznał się za kompetentny, wobec czego procedura pisemna i ustna zostanie otwarta po nownie.

## Anglja wobec propozycji Hoovera

**LONDYN (PAT.)** — Simon po przybyciu wczoraj do Londynu był wczoraj przyjęty na audjencji przez króla, który — jak wiadomo — jest najwyższym czynnikiem decydującym w sprawach wojskowych i morskich. Simon odbył także dłuższą rozmowę z miarodajnymi czynnikiem admirałcji.

Dziś złożone zostanie sprawozdanie w porozumieniu z nim ustalone stanowisko Wielkiej Brytanji w sprawie propozycji Hoovera.

Ze wszystkiego, co dotychczas wynika, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że stanowisko Wielkiej Brytanji, acz-

kolwiek życzliwe wobec zasadniczego faktu udziału Ameryki we współpracy rozbrojenowej w kierunku propozycji ogólniejszych niż dotychczas, będzie jedną wyraźnie negatywną, co do szczegółów.

Jak podają dzienniki, Wielka Brytania będzie nalegała na stwierdzeniu, że najbardziej praktyczne rozwiązanie kwestji rozbrojenia morskiego jest nie redukcja liczebna statków, lecz ich pojemność, zwłaszcza pancerników i krążowników, natomiast gotowa jest zmniejszyć ich pojemność z 10 tys. na 7 tys. tonn.

## NAPRĘŻONA SYTUACJA W NIEMCZECH

### NOWE BOJKI I ZAJSCIA

**BERLIN PAT.** — Niepokoje w Niemczech trwają w dalszym ciągu. — Pod Magdeburgiem hitlerowcy zabili w nocy pewnego komunistę. W Hamburgu pomiędzy hitlerowcami a komunistami wywiązała się strzelanina, w czasie której został zabity jeden komunist. W innem starciu poraniono nożami hitlerowca. W Lipsku postrzelony został jeden policjant. Policja rozpedziła tłum salwa. Liczby rannych nie zdołano ustalić.

Na podwórzu wyższej szkoły technicznej w Berlinie doszło w piątek do bojków między studentami, należącymi do ugrupowań demokratycznych i lewicowych, a narodowymi socjalistami. Rektor wezwał pogotowie policyjne dla przywrócenia spokoju.

**BERLIN PAT.** — W poszczególnych dzielnicach miasta doszło wczoraj wieczorem do burzliwych manifestacji komunistycznych. Zmobilizowa-

ne oddziały policji wystąpiły do walki z demonstrantami przy pomocy sanochodów pancernych i sikawek. W centrum miasta wywiązała się strzelanina pomiędzy komunistami i szturmowcami. Aresztowano przeszło 120 osób.

### 'HITLEROWCY ŻĄDĄ OGŁOSZENIA STANU WYJĄTKOWEGO

**BERLIN PAT.** — Narodowi socjaliści w gwałtownej formie domagają się od rządu Rzeszy przyznania szturmówkom prawa samoobrony wobec ataków komunistów. Oficjalny organ hitlerowski żąda niezwłocznego ogłoszenia stanu wyjątkowego w całej Rzeszy i rozwiązania partji komunistycznej.

Deklaracja ta uzupełniła ostatnie wystąpienie posła Goebbelsa na wczorajszym wiecu w pałacu sportowym.

Mowa ta uważana jest jako zapowiedź wojny domowej w razie, gdyby rząd von Papena nie zastosował się do ultimatum narodowych socjalistów.

Celem Sowietów jest dojście do potęgi materialnej i militarnej, którąby mogła zdezorganizować gospodarkę świata kapitalistycznego, ujarzmić go, oraz narzucić mu sowieckie formy gospodarcze. „Potrzeby wojny, stwierdza z materiałem w ręku autor, są brane na pierwszy plan przez Rosję sowiecką w jej planach rozbudowy przemysłowej. Rozbudowa ta zmienia stosunek sił na naszą niekorzyść, w szczególności i na niekorzyść Europy wogóle. My jednak jesteśmy zagrożeni w pierwszej linii i w stopniu daleko większym, niż inni. Cała wewnętrzna propaganda sowiecka zwraca się w miarę rozwoju sił gospodarczych Rosji. Państwa walczą z dumpingiem sowieckim tylko za pomocą celów ochronnych. „Ważnym byłoby w tej sprawie porozumienie wszech europejskie”.

Ostatni rozdział tej interesującej książki, poświęcony jest uwagom na temat „ideologii wojennej Sowietów”, „Rosja bolszewicka jest olbrzymim państwem, dbałem o rozwój swych sił militarnych i posiadającem cele nieszczytelskie wobec naszej cywiliza-

cji”. Siła bojowa Rosji sowieckiej stawa przed nami trudne zadanie forsownego rozwijania potencjalnych i aktualnych sił militarnych, popierania przemysłu, posiadającego pierwszorzędną wartość militarną, rozwijania środków komunikacyjnych. Powinno też wywołać dążność do zblokowania się z Europą Środkową „Może nawet przyjąć moment, że będziemy pragnęli nie rozbrojenia, ale pełnego uzbrojenia Niemiec, jako siły, mogącej przyczynić się do utrzymania w karchach i zniweczenia bojowych zakusów Rosji sowieckiej”.

Książka Wł. Studnickiego czyta się jednym tchem. Bogaty materiał rzeczowy bynajmniej nie męczy, lub nuży, lecz przykuwa uwagę, tembardziej, że daje możliwość łatwiejszego poznania właściwych celów polityki sowieckiej i zorientowania się w błędach polityki państw europejskich wobec Sowietów. Z korzyścią dla polityków europejskich byłoby przetłumaczenie tej pracy na język obcy a przedewszystkiem angielski i francuski.

Z. H.—ski.

„Pro Polonia“ i „Pro Russia“. Pod takim wymownym tytułem umieszczają Kurjer Codz. (173) artykuł na temat akcji misyjnej na naszych ziemiach.

Czem jest akcja Pro Russia, wiedzą wszyscy. „Pro Polonia“ nazywa autor misyjną działalność ks. kanonika Karola Lubianca.

Minojty. Niejedyn czytelnik spotka się z tą nazwą po raz pierwszy. Oznacza ona skromny dwór szlachecki, odległy o kilkanaście kilometrów od Lidy.

Położony uroczy i zacisznie, posiada od lat ubiegłego roku drewniany typowy kościółek, wzniesiony sumptem właścicieli dworu. Rektorem tego filialnego kościoła jest kanonik kapituły wileńskiej i były inspektor Seminarjum metropolitalnego ks. Karol Lubianiec. Usunął się on w czasie wiejskie dla wzniósł misji apostołstwa.

Placówka misyjna w Minojtach daleka jest od nowych form obrządkowych, nie goni za konserwacją obrzędu innego kościoła, nie upodabnia się zewnętrznie do obcych wzorów. Ks. kanonik Lubianiec prowadzi swą akcję wśród mieszanicy narodowościowo-wyznaniowej parafii, ale tem się różni zasadniczo od innych w Polsce misjonarzy, że przyjmuje prawosławnych do Kościoła katolickiego w obrządku łacińskim, rzymskim.

Jakże wygląda ta praca? Jakże są jej wyniki?.. Po przecięciu o misji ks. Lubianca tak mało się słyszy.

Więść niesie z Lidy, że stopniowo ludność prawosławna, dawniej unicka, zaczyna odcinać działalność misjonarza i coraz to śmielej zwraca się do niego z prośbą o radę i pomoc. Dotyczy to naprzód życzenia odwiecznej przy okazji pobytu we wsi, później — swiętej rady w sprawach społeczno-gospodarczych i oświatowych, dalej — katechizacji dzieci, ślubów, zgonów, aż wreszcie dochodzi do nieśmiało rozmowy o przejściu do Kościoła katolickiego.

W ten sposób odbywa się praca misyjna od podstaw niejako: od wejścia w codzienne życie parafian, poznania ich dążeń i życzeń, roztoczenia wrażliwej opieki nad ich troskami, rodzinami i osobistymi, katechizacji i próby wary silnej, aż przychodzi upragniony moment przyjęcia w obrządku łacińskim do Kościoła.

Praca ta pozbawiona jest wszelkiego elementu zewnętrznego i natychmiastowych skutków. Nie goni ona za ilością, lecz ma na celu jakoś i głębsze przeobrażenie życia duchowego, słowem różni się diametralnie od dotychczasowych metod niektórych misjonarzy obrządku wschodnio-słowiańskiego.

Działalność ks. Lubianca pozbawiona jest tych wszystkich okoliczności ubocznych, towarzyszących tamtej, wschodniej akcji misyjnej, jak zagadnienie ducha bizantyjskiego, form rosyjsko-synodalnych, języka propagandy misyjnej, tarc narodowościowych i t.p.

Jak widzimy, autor wyraźnie przedstawia akcję ks. Lubianca akcji obrządku wschodniego. W dalszym ciągu znajdujemy uzasadnienie tego twierdzenia. A więc przedewszystkiem kwestia języka.

Ks. Lubianiec w myśl swoich założeń idzie do wiejskiej ludności z językiem polskim. Twierdzi niektórzy, że chłop odnosi się do tego z zaufaniem, bo widzi wyższość polskiej kultury i polskiego języka od swego wiejskiego otoczenia i języka, którym się od czasu do czasu posługuje. Jeżeli potrafi, zwraca się do wieśniaka do misionarza po polsku, (a usiłuje zawsze to robić), jeżeli zaś nie posiada języka polskiego — mówi swoim językiem ojczystym, białoruskim. Ma tam panować harmonia zupełna. Niema sporów o język kazania, niema podejrzliwości o wynaradawianie.

(O metodzie uświadomienia religijnego konwertytów, stosowanej przez ks. Lubianca znajdujemy taką opinię: Metoda obliczona tranie w odniesieniu do środowiska, terenu i psychologii ludu. Nigdy bowiem nie zechce ten lud zrozumieć, że zmieniając wiarę, a pozostając przy swych obrzędach cerkiewnych, istotnie dokonał zmiany wiary. Skoro bowiem poczuł powołanie, zaprzagnął światła innego kościoła, przeobraził się wewnętrznie — to w konsekwencji pragnie, jako neofita i nowych, odmiennych, „katolickich“ obrzędów, a do swojego obrządku synodalnego nie posiada tego przywiązania, o którym tak głośno mówią misjonarze obrządku słowiańskiego, imitujący go.

Nic też dziwnego, że w ostatecznym wniosku autor, rozróżniający działalność misyjną Pro Polonia i Pro Russia, akcentuje potrzebę uwzględnienia w pracy misyjnej interesów Polski.

Ostatnia sala wystawowa drugiego piętra w murach po-bernardyńskich poświęcona została czworgu absolwentom wydziału sztuk pięknych, którzy w tym roku zdobyli dyplom artystów.

Oto ich nazwiska: — G. Achrem Achremowicz. — I. Piekiele Samorowiczowa.



Zofia Wendorf-Serafinowiczowa. — E. Skwarczewska. — Z. Wendorf Serafinowiczowa. Ich prace dyplomowe, w kolejności nazwisk, są następujące: Jazon i Medea, Kąpiel, Idylla i Rybacy.

Czem jest praca dyplomowa i na czym jej znaczenie polega? Zamyka i wieńczy kilkunastu prac, oczywiście. Jest pierwszą wielką kompozycją, pomyślaną samodzielnie i wykonaną na podstawie szkiców i studjów pomocniczych, które autor powinien powziąć w całość. Praca dyplomowa jest więc pierwszą próbą wykonania całości, w pracowniach bowiem robią studenci rzeczy fragmentarycznie. Innymi słowy, praca dyplomowa stwierdza, czy artysta posiada dostateczną umiejętność doprowadzenia dzieła plastycznego do skończonego wyrazu.

I wreszcie, jest świadectwem twórczych możliwości autora, wykazuje, w jakim kierunku dąży jego talent, jaki typ artystyczny stanowi.

Cztery duże kompozycje wymienionych absolwentów wydziału odpowiadają, rzecz prosta, wyliczonym warunkom, skoro profesorowie egzaminujący na ich podstawie przyznali autorom dyplomy.

A w jaki sposób prace te charakteryzują swych twórców? Nasamprzód — wszystkie cztery zastanawiają poprawnym rozwiązaniem zagadnień kompozycyjnych i fakturowych oraz opanowaniem tonu. Są pieczołowicie wypracowane, z tą — widoczną jeszcze — starannością i logiką, która jest fundamentem przyszłej biegłości artysty.

KŁĘSKA GRADOBICIA W LUBELSZCZYNIE. LUBLIN. PAT. — Zebrane bliższe dane o klęsce gradobicia, która dotknęła onegdaj pow. tomaszowski, wykazują, iż na polach 96 wsi zniszczone zostały plony w 100 proc. Obszar zniszczenia wynosi 13.664 ha. straty około 2 milionów złotych. Poszkodowanych jest 10 tysięcy rodzin.

MIASTO POD SEKWESTREM (ZIERNIOWCE. PAT. — Wczoraj na skutek polecenia rumuńskiego ministerstwa finansów nałożono areszt na wpływy miasta Dorna Watra a Bukowinie, które winno być państwem z tytułu podatku 8 milionów lei.

Poszukuje się letnisko we dworze z utrzymaniem nad dużą wodą blisko Wilna, zgłoszenia do Redakcji „Słowo“ dla C. M.

Lector.

tycznej i odruchowej wprawy. Z dzieł tych wnioskować łatwo, że mechanizm twórczości artystycznej mają absolwenci całkowicie opanowany; stąd prosta droga do najwyższych kategorii sztuki — szukania stylu i wyrazu.

Indywidualnie rzecz biorąc — na plan pierwszy należałoby wysunąć Z. Wendorf



Eugenja Skwarczewska (Idylla i Handlarz Rybacy, która — prócz swych dyplomowych Rybaków — pokazała nam pomocniczo do nich studja, wartościowego prawdziwie Gazezarcza i portret Pana z rajkieta. Rzeczy jej ujawniają silny temperament malarski i silne plastyki — zalety niezmiernie ważne dla artysty.



E. Skwarczewska (Idylla i Handlarz Rybacy, która — prócz swych dyplomowych Rybaków — pokazała nam pomocniczo do nich studja, wartościowego prawdziwie Gazezarcza i portret Pana z rajkieta. Rzeczy jej ujawniają silny temperament malarski i silne plastyki — zalety niezmiernie ważne dla artysty.

Wreszcie G. Achrem Achremowicz dąży wyraźnie do wydobycia jak najwięcej pierwiastków dekoracyjnych w swym Jazonie i Medei, lubując się w silnych i osyrych kolorach. Artysta ten uprawia, jak to możemy stwierdzić na wystawie, obok malarstwa grafiki, i wpływy graficzne dają się zauważyć w jego technice malarskiej.

Wszystcy czworo pozwalają na to, alych profesorom złożyć gratulacje. Wysz.

Poszukuje się letnisko we dworze z utrzymaniem nad dużą wodą blisko Wilna, zgłoszenia do Redakcji „Słowo“ dla C. M.

Lector.

„JAPONJA BYŁABY SZALONA W WIRZE STOLICY.“ GDBY WTRĄCAŁA SIĘ DO SPRAW PÓŁKULI ZACHODNIEJ“ PARYŻ. PAT. — Donoszą z Tokio, — cydowane są nie czynić nic, co by mogło wzbudzić chociaż cień podejrzenia. Również gdyby Stany Zjednoczone próbowały opano wać kontynent azjatycki i przeskoczyć po swojej ekspansji Japonii w tej części świata, wytworzyłaby się bardzo poważna sytuacja. Mowa jest jednak przekonywane, że stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec Dalekiego Wschodu sprowadza się jedynie do utrzymania pokoju i poszanowania podpisanych przez siebie traktatów.

„JAPONJA BYŁABY SZALONA W WIRZE STOLICY.“ GDBY WTRĄCAŁA SIĘ DO SPRAW PÓŁKULI ZACHODNIEJ“ PARYŻ. PAT. — W Bangkoku, w celu wywołania rewolucji, wybuchła pod wodzą armii i marynarki rewolucja. Jeden z okrętów wojennych odpłynął do Hainu w celu zabrania bawiącego tam króla i przywiezienia go do stolicy.

Revolucja w Sjamie

PARYŻ. PAT. — W Bangkoku, w celu wywołania rewolucji, wybuchła pod wodzą armii i marynarki rewolucja. Jeden z okrętów wojennych odpłynął do Hainu w celu zabrania bawiącego tam króla i przywiezienia go do stolicy.

Projekt zmian kodeksu cywilnego WE FRANCJI

PARYŻ. PAT. — Minister sprawiedliwości Rene Renauld złożył w senacie projekt ustawy, wprowadzający głębokie zmiany do postanowień kodeksu cywilnego, dotyczącego kobiet zamężnych i małżeństw.

Ceny na papier będą obniżone

WARSZAWA. PAT. — Rząd, rozważając różne sposoby złagodzenia kryzysu, nie może pominąć również zagadnienia, dotyczącego kwestii cen, wychodząc z założenia, że charakterystycznym zjawiskiem dla obecnego kryzysu jest wielka dysproporcja między cenami produktów rolnych i wytworów przemysłowych.

Proces o napad na urząd pocztowy w Grodnie

Prezydent Rzeczypospolitej zamienił Łopateckiemu karę śmierci na dożywotnie więzienie

Jako pierwszy świadek zeznaje nadkomisarz P. P. Komendant Borucki, który natychmiast został powiadomiony o napadzie i po upływie 15 minut był już na miejscu wypadku. Świadek składa wyczerpujące zeznanie z pierwszych oględzin na miejscu wypadku i o badaniu oskarżonego Łopateckiego.

Następnie zeznają świadkowie: posterunkowi Stelmaszek i Usik, którzy pierwsi usłyszeli strzały na poczcie, urzędnik pocztowy Pawłowski, Budziłowicz, Siemko, Drodzowiczówna, naczelnik urzędu pocztowego Grodno i Delimata, który wyraża się o oskarżonym, jako o sumiennym urzędniku.

Świadek Merwidowa zeznaje, że oskarżony żył bardzo biednie, odżywał się źle, sam sobie przyrządował strawę, prał bieliznę itd., był nerwowy, wyrażał sceny zazdrości siostrzenicy świadka i cierpiał na manję prześladowczą.

Ojciec oskarżonego zeznaje, że syn jego od dzieciństwa był chorobliwy, co spowodowało przerwanie nauki. Oskarżony od czasu do czasu przysyłał mu małe kwoty pieniężne po 10—20 zł. Ma na utrzymaniu dwoje dzieci na uniwersytecie i jedną córkę chorą. Na zapytanie prokuratora, jak tłumaczył ustęp pocztówki syna, w której tamten pisze, że dzięki ofiarom uda mu się im pomóc — świadek oświadcza, że syn miał na widoku ożenienie się z 50-letnią panną, którą artystycznie, skoro będziemy rozważali świat sztuki. Na świecie był napewno nie jeden Lear. Ale kaźden z nich miał to wtóre, poczwórnie co zamazuje istotę rzeczy. Szekspir dał króla Leara skryształowanego. Dał to co stanowi jego esencję. Po za te esencję nie poszedł Szekspir dalej i dla tego jego reakcja jest dziełem sztuki, krystalizacją czegoś co jest w życiu pełne ziemi i kołoidów.

Pani Winogradzka zaklinająca węży daje to co jest istotne. Te bajadory które się pojawiają, muszą być. Był taki kolosalny wysiłek, aby jawowitego gada osaczyć, zmusić do uległości. Był tak kolosalny akt wyrzucenia a przecież skoncentrowanej energii, że nastąpił mętł i odprężenie. Bajadery nasze tańczą a bogini w spokoju znowu siedzi i ten wąż już teraz poskrumiony, zakłęty, inny niż na początku.

Suita, wschodnia nie jest pomyślaną tylko. Nie jest ona też tylko rezultatem fenomenalnej inwencji. Jest ona absolutnie rezonansem czegoś co jest w Winogradzkiej. Tajemnica jest na dnie jej twórczości węzowej. Taka sama tajemnica jaka jest na dnie każdej twórczości. Może z poprzedniego żywota, gdybyśmy uwierzyli Indusom, jest ta wiedza o wężu, może z kropli krwi, która dostała się z Indji do krwi antena-

Jedna kucharka idzie na targ, pyta się pierwszą z brzegu pyskaczkę: — Po czemu młode kartofle? — 25 gr. kilo. — Dawajcie mi tu 4 kilo, macie złotych —

Druga kucharka szpera po całym targu, czeka aż się kupujący przecedzą, wyszukuje kmiotka, który się niecierpliwi, zagabuje go: — Ile kartofle? — 20 groszy kilo. — lili... — Co? wszędzie drożej, sprzedaję taniej bo mi się spieszy. — Po 10 gr. to wezmę 4 kilo. — Bierz cholero, aby przedzej. — Sprytna kucharka dostaje za 40 gr. 4 kilo, swojej pani podaje w rachunku: kilo po 15 gr. czyli 60 gr. zarobiła 20 gr.

Pedant orzeknie: pierwsza kucharka jest uczciwa, druga złodziejka! Tak, ale pani uczciwej wydała złotówkę, a pani złodziejki tylko 60 gr. Kto zyskał? Kierując się bezwzględna oceną pedanta, można wywnioskować, że lepiej mieć do czynienia ze złodziejami, niż z uczciwymi.

Ktoś komuś dał fałszywą złotówkę. Dał ją bliźniemu, byłoby nieuczciwie, więc trzeba czekać stosownej chwili. Po miesiącu, czy roku, w trakcie przechodzenia ulicy na ukos — napada policjant: — „złotówkę pan płaci!“ — Proszę bardzo! i wręcza mu się z usmiechem ową fałszywą. W ten sposób zły pieniądz zostaje skierowany do przedstawiciela władzy, a władza może wycofać ten pieniądz z obiegu. W porządku, co?

Albo firma wynajmuje kogoś do rozpalania afiszów: „Jedźcie u nas łody — najdrowsze, najtańsze, najlepsze“. A tymczasem są to łody na sacharynie, obrzydliwe, drogie, szkodziwie. Zecer, co skadał ogłoszenie, rozlepiąc, dostali po porcji łodów, i zachorowali — dobrze oplaceni dokończyli reklamę. Czy są uczciwi?

Jak się ma do czynienia z pieniędzmi, to uczciwość jest zaraz względna rzeczą. Świeta nie to zilustrował Awercenko: — kto kradnie? Nikt nie kradnie, ot ustawiam kolejkę ludzi i daję pierwszemu kilo masła — przechodzi z ręk do rąk — co otrzyma ostatni? — Kilo masła. — A co będą na rękach wszyscy ludzie mieli z kolejką? — Też masło! — A no, właśnie — i nie są przecie złodziejami! Karol.

na posiadała 10 tys. dolarów posagu i że czyn ten nazywa ofiarą.

Po zbadaniu wszystkich świadków, obrońca wnosi o odroczenie sprawy i zbadanie stanu psychicznego oskarżonego. Jako biegłego proponuje dr. Abrahama Lipnika. Po krótkiej naradzie Sąd wniosek oddala i zamyka przewód sądowy.

Po przerwie oskarża prokurator, popierając w całości akt oskarżenia i prosząc o ustawowy wymiar kary.

Po prokuratorze dłuższe przemówienie wygłosił mec. Danilowicz, który analizuje szczegółowo psychiczny stan oskarżonego, jego życie, stosunki rodzinne i, prosząc, by łitość kierowała sędzią przy wymiarze kary.

Ostatnie słowo oskarżonego było krótkie: „Proszę o łagodny wymiar kary“.

Składajcie ofiary NA KOMITET RATOWANIA BAZYLIKI WILEŃSKIEJ

Napewno Lidja Winogradzka erygując swój wiecór myślała o wężu jako istotnym punkcie. Intuicja ta nie zawiodła. Jeżeli zbłądziła to w tem, że do kła perły nie zgrupowała barw współbrzmiających i współzgodnych ze snitą węży. Caley wiecór należało skomponować na jednym, zasadniczym temacie. Suita wschodnia Winogradzkiej jest to klucz do wielu inwencji. Trzeba aby wo da i ogień były centrum i ten wąż którego nie zapomniemy, i będzie dobra całość Rozumiem doskonale, że dzieci Tępsychozy mają lek tworzenia długich form. Iż na ten temat miałem kiedyś dysku-

POSKRAMIANIE WĘŻA (RECITAL TANECZNY LIDJI WINOGRADZKIEJ)

Przypatrując się wczoraj tańcom Lidji Winogradzkiej i sposobom, którym zaklina węży, pytałem sam siebie, po wiele razy, skąd ta kobieta umie wykonywać sakralne czynności, które są sekretami największymi Indji? Pani Winogradzka oczywiście zaklina węży nie realnego. Zaklina młodym adeptką, która jest węzowej natury. Jednak wszystkie czynności, które wykonuje są sakralne. Są to ruchy magiczne, które zmusić muszą węży do posłuszeństwa. Nie są to akty przygodne. Wiedza głęboka o sztuce węzowej jest w pani Lidji Winogradzkiej, i wiedza ta każe jej to czynić, co w sumie zmusza węży do uległości, choćby ten wąż ciskał się zawzięcie. W krwi pani Winogradzkiej musi być ta wiedza o wężu. Bo już drugi raz widzę jak odbywa to zaklęcie w formie niezwykłej, artystycznej. Zarazem po raz drugi widzę jak wszystko jest przerażająco konsekwentne.

Na scenie był tron, na którym nasza tancerka siedziała jak bogini indyjska. Z obustron był tajemnicze postacie w bezruchu. Dekoracja, jak i flo: szara masa zakończona w górze stylizowane-

składnie, aż do tej chwili osobiwej, kiedy ruchy rąk zamierzają a oczy Lidji Winogradzkiej wchodzi w trans. Zamierają ruchy i w tej ciszy która się staje postać cała pochyla się tancerki nad tem czymś co było bez ruchu. Nie ruchy zbudziły tę postać, ale oczy. Postać ta w błyskawicznym ruchu chce wstać, uciec od tych oczu. Od czegoś są teraz oczy i te ręce rozpoczynające akt sakralny, hypnotyzowania. Teraz ręce chodzą jak przedtem ale nie modlitewnie. Wbiła się oczy w masę, która węzowo ciska. Żadne opisy i słowa nie oddadzą rytuału, który rozpoczyna się między wężem a zaklinaczem. Węzowe nieoczekiwane zrywania są jak w zwierciadle schwycone przez zaklinacza i natychmiast poskrumione. Bajadery nasze zerwania się do którego dołącza się salwa cała ruchów plantujących. Przed oczami naszymi jest scena najprawdziwsza, może nawet tysiąckroć prawdziwsza, niż gdyby była z wężem realnym. Sztuka jest cudotwórczym skrótem rzeczy realnych na świecie. Na skutek tych skrótów jest zawsze symbolem bez reszty i przypadkowości najistotniejszych momentów. W życiu samym ileż jest kompozycyjnych dopełnień, uzupełnień, kapryśnych nawet i nieistotnych dodatków? Zobaczyć co jest istotne, chwycić to co jest istotne, oto jest kanon naszej wia-

ry artystycznej, skoro będziemy rozważali świat sztuki. Na świecie był napewno nie jeden Lear. Ale kaźden z nich miał to wtóre, poczwórnie co zamazuje istotę rzeczy. Szekspir dał króla Leara skryształowanego. Dał to co stanowi jego esencję. Po za te esencję nie poszedł Szekspir dalej i dla tego jego reakcja jest dziełem sztuki, krystalizacją czegoś co jest w życiu pełne ziemi i kołoidów.

Pani Winogradzka zaklinająca węży daje to co jest istotne. Te bajadory które się pojawiają, muszą być. Był taki kolosalny wysiłek, aby jawowitego gada osaczyć, zmusić do uległości. Był tak kolosalny akt wyrzucenia a przecież skoncentrowanej energii, że nastąpił mętł i odprężenie. Bajadery nasze tańczą a bogini w spokoju znowu siedzi i ten wąż już teraz poskrumiony, zakłęty, inny niż na początku.

Suita, wschodnia nie jest pomyślaną tylko. Nie jest ona też tylko rezultatem fenomenalnej inwencji. Jest ona absolutnie rezonansem czegoś co jest w Winogradzkiej. Tajemnica jest na dnie jej twórczości węzowej. Taka sama tajemnica jaka jest na dnie każdej twórczości. Może z poprzedniego żywota, gdybyśmy uwierzyli Indusom, jest ta wiedza o wężu, może z kropli krwi, która dostała się z Indji do krwi antena-

# Faust w Wilnie

Ladis - Kiepara, zdumiewająco podobny do swego wielkiego brata i nie mniej utalentowany tenor, wystąpi dziś w ogrodzie Żeligowskiego jako wykonawca partji tytułowej w „Faustcie”.

# ZAJŚCIE Z CHŁOPAMI

PODZAS PRAC MELJORACYJNYCH

WILNO. — Wczoraj mieszkańcy wsi Stejary gminy mejszagońskiej wywołali zajście, w czasie wykonywania pomiarów na gruntach należących do tej wsi przez technika meljoracyjnego Feliksa Lebidziewicza. — Kilkudziesięciu chłopów uzbrojonych w kije i siekiery zażądali od kierownika robót przerwania prac, groząc wycięciem sily. Ponieważ robotnicy pracowali nadal, nie zważając na pogroźki, chłopcy zaatakowali technika Lebidziewicza i robotników Napadnięci zmuszeni byli przerwać prace i usunąć się ze wsi. Podczas zajścia trzech robotników odniosło rany od kamieni, zaś Lebidziewicz otrzymał cios kijem. — Policja zatrzymała chłopów, którzy podburzali wies do wystąpienia.

## TEATR I MUZYKA

— „Nieuchwytny” Wallace'a w Lutni. Dziś w sobotę 25 czerwca o godz. 8,15 interesująca sztuka Wallace'a pt. „Nieuchwytny”. Niesamowita, fascynująca fabuła sztuki w połączeniu ze świetną grą artystów składa ją na całość niezmiernie ciekawą i trzy mającą uwagę widza w bezustannym napięciu. „Nieuchwytny” niedługo schodzi już z afisza. — Jutro w niedzielę 26 bm. o godz. 8,15 — „Nieuchwytny”. — „Awantura w raj” w ogrodzie po-Bernardyńskim. — W niedzielę 26 czerwca o godz. 4-ej p.p. w teatrze Letnim w Bernardynie ukaże się po cenach znizowanych, jako popołudniówka, pełna beztroskiego humoru farsa Arnolda i Bacha pt. „Awantura w raj”. Śmiech, wesołość i oklaski trwają przez cały ciąg widowiska. Zabawa niezrównana. — Premiera „Chaty za wsią” w ogrodzie po-Bernardyńskim. W nadchodzący wtorek 28 czerwca o godz. 8,15 premiera świetnej sztuki Kraszewskiego pt. „Chata za wsią”. Udział licznych chorów, baletu, statystów, oraz orkiestry. Sztuka rozgrywa się na tle muzyki, chorów cygańskich i tańców. Widownisko to zapowiada się niezwykle.

W poniedziałek 27 czerwca 1932 r. W DNIU IMIENIN

## Biskupa Dr. Władysława Bandurskiego

w kościele garnizonowym św. Ignacego o godz. 10-ej odbędzie się nabożeństwo żałobne, o którym zawiadamia wszystkie Organizacje

Two Pomocy Żołnierzowi Polskiemu.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

## Towarzystwo Pomocy w Samokształceniu im. Tomasz Zana

Oto Wilno ma nową placówkę kulturalną. Właściwie, nazwa „nowa” jest nieścisła, bo dotyczy tylko formy, a nie treści. Ktoż, szczególnie z posród wielkich rzesz niezamężnych, uczących się młodzieży nie zna „Tomasza Zana”? Kto nie korzystał z biblioteki i czytelników sympatycznej instytucji, jaką było Koło Polskiej Macierzy Szkolnej im. Tomasz Zana? Wpływy tego Koła tak się rozszerzyły, że tak się zwiększyła i wylamała się z granic, zakreślonych dla przeciętnego Koła Macierzy, iż należało pomyśleć o nowych formach organizacyjnych. To też niezmordowany w pracy i całą duszą oddany pozytywnej placówce, jej prezes, x. Stanisław Miłkowski zainicjował reorganizację Koła w ten sposób, aby nadać nowej instytucji ciekawy samodzielny charakter. Zyskiwane stanowisko Centrali Polskiej Macierzy Szkolnej ułatwiło to zadanie i oto 31 osób wystąpiło jako członkowie założyciele nowej organizacji pod nazwą „Tow. Pomocy w samokształceniu im. T. Zana”. Wśród tych członków — założycieli znajdującej tam zasłużonej i zaszczytnej znane osoby, jak p. M. Jelenka, prof. St. Kościalkowski, dyr. A. Ly sakowski, x. St. Miłkowski, p. St. Montwiłłowa, min. Jan Piński, hr. M. Piater, min. J. Janina Prystorowa, L. Rusczykowska, dyr. K. Świątecki, dyr. L. Szwykowski, p. A. i E. Zukowskie i in.

Pracownicy przez członków — założycieli statutu nowego Tow., został zatwierdzony przez władze wojewódzkie i oto odnowiona instytucja, mająca ponad 12 lat intensywnej pracy, rozpoczęła dalszą działalność. Do zarządu Tow. zostali powołani: jako prezes — ks. proboszcz Stanisław Miłkowski, jako członkowie: dr W. Charkiewicz, Z. Kiewliczowa, dr J. Safarewicz, L. Rusczykowska, dyr. L. Szwykowski, oraz E. Zukowska. Nowa organizacja omawia obecnie z Centralą Pol. Macierzy Szkolnej szczegóły, przekazania jej inwentarza. Można mieć pewność, iż zarząd P. M. Sz. — tak zasłużony w dziele krzewienia oświaty, nie będzie robił trudności o dopomoże instytucji, ściśle z Macierzą zespolonej, do założenia trwałych fundamentów.

Do zarządu Tow. zostali powołani: jako prezes — ks. proboszcz Stanisław Miłkowski, jako członkowie: dr W. Charkiewicz, Z. Kiewliczowa, dr J. Safarewicz, L. Rusczykowska, dyr. L. Szwykowski, oraz E. Zukowska. Nowa organizacja omawia obecnie z Centralą Pol. Macierzy Szkolnej szczegóły, przekazania jej inwentarza. Można mieć pewność, iż zarząd P. M. Sz. — tak zasłużony w dziele krzewienia oświaty, nie będzie robił trudności o dopomoże instytucji, ściśle z Macierzą zespolonej, do założenia trwałych fundamentów.

## Co mówi ta panna?

Zwykłe kioski z gazetami i papierosami zamkają się o jedenastej, ale w noc Kupaly były otwarte do drugiej i dłużej nawet. Widocznie władza pozwoliła... — Jest pani z tego zadowolona? — Pewnie. Choćby człowiek niedośpi, ale przynajmniej zarobi. — No, a dla nas to wielka wyгода. Dla tych, co po jedenastej wracają do domu. — Ja myślę. Nieraz klienci skarżą się. Wracam — powiada — godzina dwunasta. Chce się człowiekowi jak diabli. Biegam — mówi — od rogu do rogu; a nuż jeszcze gdzie zapię? Ale gdzie tam! Idź — mówi — szukaj od kwiartu knajpy. Nie po drodze. A pan myśli, że w knajpie dają? Jak pan przytem nie widać wypię — to i owszem. Ale co się narząca na niepotrzebny wydatek? — Słuchanie to pani wywodzi i bardzo rozumie. Ja sam pamiętam, raz mało się nie wściekłem. Sigam do kieszki — pusto. I jak na złość — żywej duszy. Całą noc spać nie mogłem. — Rozumiem to dobrze, proszę pana, chociażż mam nieumyślnie. Ale wiem, co zna czy namiętność niezaspokojona. — Bardzo ładne. Przyjemność posłuchać inteligentnej opinii. Żeby oni tak myśleli... — Może Magistrat?... — Chociażby. — Daj pan spokój z magistratem. Jak już co wymyślił, to człowiekowi bokiem wyłazi. Choćby ten cały interes... — Słuchanie panna palnęła dionią w dykt, aż echo poszło. — Co też pani opowiada? Przecie to oar dzo ładne. — Dia kogo ładne, a dla mnie — nie. Niech się pan tylko przyjrzy temu dookoła Czy widział pan kiedy coś podobnego? — Widzę, że jest gustowne, kolor piękny, srebrzysty. Okragle, takie! oprócz się można wygodnie. I takie, wie pani, nowoczesne. Nawet elektryczność jest. — Ale nie wiadomo, kiedy się zapali. Zresztą, widzę, że pan się wcale nie zna... Z przodu jest okragły, — ma pan rację. Ale niech pan zwróci uwagę na całość. Jaki ona ma kształt? — Jaki kształt?... Ładny. — To jeszcze nie ma znaczenia. Ma kształt wyinkna, którego boki tworzą kąt prosty. A front jest luksem. — Skąd pani się tak nauczyła? — Dosyć mam tu gazet, a prócz tego slyszalam, jak dwóch panów wychodząc od Rudnickiego, długo mi się przyglądało i kloctło. Wyincnek — mówili — wyincnek pod kątem prostym. — To właśnie, że taki kształt nie nadaje się wcale do ustawienia na rogu. Taki kształt powinien stać w kącie. Rozumie pan? — Wie pani... Jest w tem, co pani mówi, trochę racji. — Nie trochę, a cała. Na rogu, proszę pana, musi stać, coś takiego, żeby to można jednakowo ze wszystkich stron oglądać. Żabo okragle, albo czworokątne. — Ważne lub czworobok. — Niech pan to nazwie, jak pan chce, ale ja mam rację. Albo taki, jak słup ogłoszeniowy albo coś, jak ten paskudny przystanek autobusowy. — Przekonała nie pani. Względny sytuacyjny, że tak powiem, nakazywałyby wewnątrz postawic w kącie, a na otwartej przestrzeni postawic co innego. — To jeszcze nie wszystko. Żeby pan posiadział w środku! Jak człowiek gdzieś siedzi, musi czuć za sobą oparcie, prawdę? — Oczywiście. To jest naturalna potrzeba. Inaczej człowiek męczy się, jeżeli musi długo siedzieć bez oparcia. — Widzi pan. A tutaj — akurat kąt za sobą. Bardzo przykre uczucie... Ale to jeszcze nie wszystko. Ruszyć się w nim nie można. Okropne. Jedna męka. Niby takie wielkie, a w środku ani ręką, ani nogą... — Niech pan patrzy. Takie tu urządziłi wnętrze, że lokiem prawej ręki wciąż wają o ściankę. Walizkę z pudełkami muszę trzymać na kolanach. Niechby pan spróbował po siedzieć tak kilka godzin. — Znakomicie wyłożyła mi pani swoje żale. Już mi się teraz ten kiosk naprawdę nie podoba. Każda rzecz powinna być przedewszystkiem praktyczna i zdalna do użycia. W tencaz będzie także ładna. Współczuję pani. — Dziękuję. Więc bierz pan Plaskie? — Jak zazwyczaj. Dobranoc pan. — Dobranoc. Ale... ale... Jeszcze jedno. Zauważył pan, co to jest na daszku? Tu, gdzie ma być lampa elektryczna? — Owszem... Widzę. Co to jest rzeczypłatanie rozdawana będzie zwiędzającą wywście? — To ma być styli-ko-wa-ny orzeł. Dobranoc.

## Z działalności BBWR w Brasławiu

Dnia 12 czerwca r.b. odbyło się zebranie sprawozdawczo-poloselskie w Kasyjnie Urzędniczej. Referaty o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił p. p. posełowie Krasicki Fryderyk i Kwinto Witold. Po referatach wywiązała się ożywna dyskusja, w wyniku której zostały uchwalone następujące wnioski: „Zebrani w dniu 12-6 1932 r. w Brasławiu na sprawozdawczym poselskim zebraniu wyrażają podziękowanie Bezpartyjnemu Blokowi za owocną pracę na terenie parlamentu, zmierzającą do ugruntuowania Niepodległości Polski i zwycięskiego przetrwania kryzysu gospodarczego”. Wnioski przyjęto łuczniemi oklaskami. Zebraniu przewodniczył prezes miejscowego Koła p. Bronisław Zaleski, kierownik szkoły powszechnej.

Dnia 13 czerwca b. r. odbył się wiec. Referaty o sytuacji politycznej i gospodarczej, przy wypełnieniu po brzegi sali, wygłosili p.p. posełowie: Krasicki Fryderyk i Kwinto Witold. Po referatach wywiązała się ożywna dyskusja, w wyniku której zostały uchwalone następujące wnioski: „Zebrani rolnicy gm. brasławskiej na wiecu Bezpartyjnego Bloku dnia 13 czerwca 32 r. zwracają się do panów posłów BBWR, Grupy Regionalnej Ziemi Wileńskiej z prośbą o przeprowadzenie akcji zmierzającej do zastąpienia bawelny i juty w tkaninach dla instytucji państwowych i przemysłowych w szczególności worki na cukier, nawozy sztuczne, sól i t.p. Do obniżenia taryf kolejowych na wywóz produktów rolnych i hodowlanych, w szczególności zboże, owoce. Zrównanie taryf wąskotorowej z normalnotorową na linji Dukusy — Druja”. Zebrani rolnicy gm. brasławskiej na wiecu w dniu 13 czerwca 1932 r. BBWR składają podziękowanie Bezpartyjnemu Blokowi za akcję prowadzoną na terenie parlamentu, zmierzającą do ugruntuowania Niepodległości Polski i skutecznego zwalczenia kryzysu gospodarczego”. Zebraniu przewodniczył p. Rudomino

Dnia 13 czerwca b. r. odbył się wiec. Referaty o sytuacji politycznej i gospodarczej, przy wypełnieniu po brzegi sali, wygłosili p.p. posełowie: Krasicki Fryderyk i Kwinto Witold. Po referatach wywiązała się ożywna dyskusja, w wyniku której zostały uchwalone następujące wnioski: „Zebrani rolnicy gm. brasławskiej na wiecu Bezpartyjnego Bloku dnia 13 czerwca 32 r. zwracają się do panów posłów BBWR, Grupy Regionalnej Ziemi Wileńskiej z prośbą o przeprowadzenie akcji zmierzającej do zastąpienia bawelny i juty w tkaninach dla instytucji państwowych i przemysłowych w szczególności worki na cukier, nawozy sztuczne, sól i t.p. Do obniżenia taryf kolejowych na wywóz produktów rolnych i hodowlanych, w szczególności zboże, owoce. Zrównanie taryf wąskotorowej z normalnotorową na linji Dukusy — Druja”. Zebrani rolnicy gm. brasławskiej na wiecu w dniu 13 czerwca 1932 r. BBWR składają podziękowanie Bezpartyjnemu Blokowi za akcję prowadzoną na terenie parlamentu, zmierzającą do ugruntuowania Niepodległości Polski i skutecznego zwalczenia kryzysu gospodarczego”. Zebraniu przewodniczył p. Rudomino

Dnia 13 czerwca b. r. odbył się wiec. Referaty o sytuacji politycznej i gospodarczej, przy wypełnieniu po brzegi sali, wygłosili p.p. posełowie: Krasicki Fryderyk i Kwinto Witold. Po referatach wywiązała się ożywna dyskusja, w wyniku której zostały uchwalone następujące wnioski: „Zebrani rolnicy gm. brasławskiej na wiecu Bezpartyjnego Bloku dnia 13 czerwca 32 r. zwracają się do panów posłów BBWR, Grupy Regionalnej Ziemi Wileńskiej z prośbą o przeprowadzenie akcji zmierzającej do zastąpienia bawelny i juty w tkaninach dla instytucji państwowych i przemysłowych w szczególności worki na cukier, nawozy sztuczne, sól i t.p. Do obniżenia taryf kolejowych na wywóz produktów rolnych i hodowlanych, w szczególności zboże, owoce. Zrównanie taryf wąskotorowej z normalnotorową na linji Dukusy — Druja”. Zebrani rolnicy gm. brasławskiej na wiecu w dniu 13 czerwca 1932 r. BBWR składają podziękowanie Bezpartyjnemu Blokowi za akcję prowadzoną na terenie parlamentu, zmierzającą do ugruntuowania Niepodległości Polski i skutecznego zwalczenia kryzysu gospodarczego”. Zebraniu przewodniczył p. Rudomino

Dnia 13 czerwca b. r. odbył się wiec. Referaty o sytuacji politycznej i gospodarczej, przy wypełnieniu po brzegi sali, wygłosili p.p. posełowie: Krasicki Fryderyk i Kwinto Witold. Po referatach wywiązała się ożywna dyskusja, w wyniku której zostały uchwalone następujące wnioski: „Zebrani rolnicy gm. brasławskiej na wiecu Bezpartyjnego Bloku dnia 13 czerwca 32 r. zwracają się do panów posłów BBWR, Grupy Regionalnej Ziemi Wileńskiej z prośbą o przeprowadzenie akcji zmierzającej do zastąpienia bawelny i juty w tkaninach dla instytucji państwowych i przemysłowych w szczególności worki na cukier, nawozy sztuczne, sól i t.p. Do obniżenia taryf kolejowych na wywóz produktów rolnych i hodowlanych, w szczególności zboże, owoce. Zrównanie taryf wąskotorowej z normalnotorową na linji Dukusy — Druja”. Zebrani rolnicy gm. brasławskiej na wiecu w dniu 13 czerwca 1932 r. BBWR składają podziękowanie Bezpartyjnemu Blokowi za akcję prowadzoną na terenie parlamentu, zmierzającą do ugruntuowania Niepodległości Polski i skutecznego zwalczenia kryzysu gospodarczego”. Zebraniu przewodniczył p. Rudomino

Dnia 13 czerwca b. r. odbył się wiec. Referaty o sytuacji politycznej i gospodarczej, przy wypełnieniu po brzegi sali, wygłosili p.p. posełowie: Krasicki Fryderyk i Kwinto Witold. Po referatach wywiązała się ożywna dyskusja, w wyniku której zostały uchwalone następujące wnioski: „Zebrani rolnicy gm. brasławskiej na wiecu Bezpartyjnego Bloku dnia 13 czerwca 32 r. zwracają się do panów posłów BBWR, Grupy Regionalnej Ziemi Wileńskiej z prośbą o przeprowadzenie akcji zmierzającej do zastąpienia bawelny i juty w tkaninach dla instytucji państwowych i przemysłowych w szczególności worki na cukier, nawozy sztuczne, sól i t.p. Do obniżenia taryf kolejowych na wywóz produktów rolnych i hodowlanych, w szczególności zboże, owoce. Zrównanie taryf wąskotorowej z normalnotorową na linji Dukusy — Druja”. Zebrani rolnicy gm. brasławskiej na wiecu w dniu 13 czerwca 1932 r. BBWR składają podziękowanie Bezpartyjnemu Blokowi za akcję prowadzoną na terenie parlamentu, zmierzającą do ugruntuowania Niepodległości Polski i skutecznego zwalczenia kryzysu gospodarczego”. Zebraniu przewodniczył p. Rudomino

Dnia 13 czerwca b. r. odbył się wiec. Referaty o sytuacji politycznej i gospodarczej, przy wypełnieniu po brzegi sali, wygłosili p.p. posełowie: Krasicki Fryderyk i Kwinto Witold. Po referatach wywiązała się ożywna dyskusja, w wyniku której zostały uchwalone następujące wnioski: „Zebrani rolnicy gm. brasławskiej na wiecu Bezpartyjnego Bloku dnia 13 czerwca 32 r. zwracają się do panów posłów BBWR, Grupy Regionalnej Ziemi Wileńskiej z prośbą o przeprowadzenie akcji zmierzającej do zastąpienia bawelny i juty w tkaninach dla instytucji państwowych i przemysłowych w szczególności worki na cukier, nawozy sztuczne, sól i t.p. Do obniżenia taryf kolejowych na wywóz produktów rolnych i hodowlanych, w szczególności zboże, owoce. Zrównanie taryf wąskotorowej z normalnotorową na linji Dukusy — Druja”. Zebrani rolnicy gm. brasławskiej na wiecu w dniu 13 czerwca 1932 r. BBWR składają podziękowanie Bezpartyjnemu Blokowi za akcję prowadzoną na terenie parlamentu, zmierzającą do ugruntuowania Niepodległości Polski i skutecznego zwalczenia kryzysu gospodarczego”. Zebraniu przewodniczył p. Rudomino

Dnia 13 czerwca b. r. odbył się wiec. Referaty o sytuacji politycznej i gospodarczej, przy wypełnieniu po brzegi sali, wygłosili p.p. posełowie: Krasicki Fryderyk i Kwinto Witold. Po referatach wywiązała się ożywna dyskusja, w wyniku której zostały uchwalone następujące wnioski: „Zebrani rolnicy gm. brasławskiej na wiecu Bezpartyjnego Bloku dnia 13 czerwca 32 r. zwracają się do panów posłów BBWR, Grupy Regionalnej Ziemi Wileńskiej z prośbą o przeprowadzenie akcji zmierzającej do zastąpienia bawelny i juty w tkaninach dla instytucji państwowych i przemysłowych w szczególności worki na cukier, nawozy sztuczne, sól i t.p. Do obniżenia taryf kolejowych na wywóz produktów rolnych i hodowlanych, w szczególności zboże, owoce. Zrównanie taryf wąskotorowej z normalnotorową na linji Dukusy — Druja”. Zebrani rolnicy gm. brasławskiej na wiecu w dniu 13 czerwca 1932 r. BBWR składają podziękowanie Bezpartyjnemu Blokowi za akcję prowadzoną na terenie parlamentu, zmierzającą do ugruntuowania Niepodległości Polski i skutecznego zwalczenia kryzysu gospodarczego”. Zebraniu przewodniczył p. Rudomino

Dnia 13 czerwca b. r. odbył się wiec. Referaty o sytuacji politycznej i gospodarczej, przy wypełnieniu po brzegi sali, wygłosili p.p. posełowie: Krasicki Fryderyk i Kwinto Witold. Po referatach wywiązała się ożywna dyskusja, w wyniku której zostały uchwalone następujące wnioski: „Zebrani rolnicy gm. brasławskiej na wiecu Bezpartyjnego Bloku dnia 13 czerwca 32 r. zwracają się do panów posłów BBWR, Grupy Regionalnej Ziemi Wileńskiej z prośbą o przeprowadzenie akcji zmierzającej do zastąpienia bawelny i juty w tkaninach dla instytucji państwowych i przemysłowych w szczególności worki na cukier, nawozy sztuczne, sól i t.p. Do obniżenia taryf kolejowych na wywóz produktów rolnych i hodowlanych, w szczególności zboże, owoce. Zrównanie taryf wąskotorowej z normalnotorową na linji Dukusy — Druja”. Zebrani rolnicy gm. brasławskiej na wiecu w dniu 13 czerwca 1932 r. BBWR składają podziękowanie Bezpartyjnemu Blokowi za akcję prowadzoną na terenie parlamentu, zmierzającą do ugruntuowania Niepodległości Polski i skutecznego zwalczenia kryzysu gospodarczego”. Zebraniu przewodniczył p. Rudomino

# KRONIKA

## wileńska

SOBOTA  
Odzia 25  
Wilhelma ap.  
Jana i P.

Wschód słońca g. 3.38  
Zachód słońca g. 20.27

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego w Wilnie.  
Z dnia 24 czerwca 1932 r.

Ciśnienie średnie: 757.  
Temperatura średnia: +18.  
Temperatura najwyższa: +19.  
Temperatura najniższa: +12  
Opad: 0,1.  
Wiatr: Tendencja: lekki spadek.  
Uwagi: chmurno..

**ZAŁOBNA**  
— NABOŻENSTWO ŻALOBNE. W na bożenstwo żałobne za duszę s.p. Biskupa Bandurskiego w kościele garnizonowym św. Ignacego w dniu 27 czerwca b.r. pożądanym udziałem stanzarów wszystkich organizacji, które zawsze o dniu Jego Patrona pamiętają.

**ZEBRANIA I ODCZYTY**  
— Zebranie absolwentów medycyny. W sobotę dnia 25 czerwca r.b. w sali wykładowej w I klinice wewnętrznej św. Jakóba odbędzie się II. zebranie absolwentów medycyny USB. ostatniego roku oraz lat poprzednich, w sprawie doktoratów.  
— Ze względu na szereg bardzo ważnych spraw, komitet prosi o jak najliczniejsze przybycie. Początek zebrania o godz. 19-ej.  
— S. K. M. A. „Odrodzenie”. W sobotę dnia 25 czerwca w lokalu „Odrodzenia” dr. Fr. Slapa z Madrytu wygłosi odczyt p.t. „Hiszpania w ogniu walk bolszewickich i cały przebieg rewolucji hiszpańskiej nauce widzianą”. Początek o godz. 20. Goście bardzo mile widziani.

**POCZTOWA**  
— Odnaczeni pocztowcy. — W niedzielę dnia 26 bm. o godz. 13 i pół w Wielkiej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego p.wojewoda wileński dokona w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Prezesa Rady Ministrów dekoracji Krzyżami Za służbę niżej wymienionych urzędników Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów:  
— Złotymi Krzyżami Zasługi — naczelnika Tadeusza Wodźnińskiego i inż. Mieczysława Nowickiego.  
— Srebrnymi Krzyżami Zasługi — inspektora Witolda Kolankowskiego i st. asystenta Jana Nagrobeckiego.  
— Bronzowymi Krzyżami Zasługi — nadzorcy zarządu technicznego telegrafów i telefonów Albina Tomczyka, ekspedienta Stefana Morawskiego, ekspedienta Witolda Hurynowicza.  
— Wymienionym urzędnikom Wil. Dyrekcji Poczt i Telegrafów krzyże zasługi zostały nadane za zasługi na polu służby pocztowo-telegraficznej oraz za skuteczną obronę imienia państwowego przed rabunkiem.

**Z życia Polonji w Paryżu**  
Dn. 13-6. w ambasadzie polskiej w Paryżu zostało zwołane przez puka. Biesiadzkiego zebranie organizacyjne Ligi Morskiej i kolonjalnej.  
Na zebraniu bardzo licznym i ożywionym, jednomyślnie i przez akklamację, prezesem oddziału paryskiego, Ligi morskiej i kolonjalnej, został wybrany dr. Ludwik Górecki, wnuk Adama Mickiewicza, który bardzo goście i wytwornie wśród obcych i swoich, reprezentuje te zaszczytne stanowiska, jakimi go ohocho wyróżniają rodacy.

**PAMIĘTAJCIE O BEZROBOTNYCH**  
zy potwarzało, że zmęczonym był człowiek do reszty!  
Piszę o recitalu tanecznym, dlatego aby podkreślić sens jego sobótkowy. Ze były indyjskie kolory, cóż to szkodzi? Od tych indyjskich fantazji jakże blisko może być do wileńskich, skoro był w Wilnie wąż czyszony i to tak mocno, że geografiowie XVI wieku nie wyobrażali sobie mapy lub panoramy miasta bez tego węża.

Pani Lidja Winogradzka uderzyła w mocny ton dając w wigilje świętojańskiej węża. Widzieliśmy go tego samego dnia, to jest wczoraj na targu ziół pod wieżą świętego Jana. Baba siedziała wśród ziół. Rozmaito korzenie na trzęsionkę i podgrę były obok. Z żywością wianuszek był obok żmii zabjętej na desce, której kawały w Wilnie kupują, przedem cichaczem porozumiewasz się z babą. Ta cała manipulacja odbywa się w oczach wszystkich, jak przed wiekami.

Zmija była czarna, aż gorąca z jadą mimowolnie podniosłem głowę widząc węża, która ścigała pioruny. Poszedłem do teatru, czyż mogiem nie pójść na zaklęcie węża?  
Mieczysław Limanowski

— W loku publicznej szkoły powszechnej nr. 21 w Wilnie przy ul. Ostrobramskiej nr 5 w dn. od 24 do 28 czerwca i od 25 do 31 sierpnia 1932 roku między godz. 8 a 13 odbywać się będą zapisy dzieci do publicznej szkoły powszechnej z litewskim językiem nauczania.

**HARCERSKA**  
— 1148 OSÓB POD NAMIOTAMI NA ZŁOCIE HARCERSKIM. 423 harcerek i 725 harcerczy zamieszkało pod namiotami w lesie za Pośpięzką (dojazd autobusem Nr. 3). Wspaniale rozłożone obozy poszczególnych środowisk reprezentują prawie wszystkie miejscowości ziem wileńskiej i nowogródzkiej. Od dwóch dni trwa praca nad zbudowaniem namiotów i urządzeniem oboziska. Dużo osób już zwiędziało obozy. Harcerki i harcerczy przygotowują się do przyjęcia miłych gości w najbliższą niedzielę. Wstęp na teren obozu tylko z uśmiechniętą twarzą.

**RÓŻNE**  
— W Wilno Moniuszcze w hołdzie. Liczne wyieczki nawet zamiejscowe (Warszawa, Suwałki i mn.) zwiędziały Wystawę Pamiętek Moniuszkowskich w głównym pawilonie wystawowym w ogrodzie po bernardyńskim, stwierdzając tem wielkie zainteresowanie urządzoną z pięctym ekspozycja, świeżo uzupełnioną szeregiem cennych przedmiotów. Wystawa czynna jest codziennie w godz. od 10 do 8 wiecz.

**WYPADKI I KRADZIEŻE**  
— NIEOSTROŻNY STRZAŁ. — Markow Jerzy (szpital kolejowy na Wilczej Lipie) na ul. Nowogródzkiej wskutek nieostrożnego manipulowania z rewolwerem spowodował wystrzał. Kula trafiła Jasławca Witolda (Nowogródzka 89) w prawy obojczyk powodując lekkie zadrasniecie naskórka. — Jasiewicz po opratunku w pogotowiu ratunkowym udał się do domu. Markowa zatrzymano.

**WYPADKI I KRADZIEŻE**  
— NIEOSTROŻNY STRZAŁ. — Markow Jerzy (szpital kolejowy na Wilczej Lipie) na ul. Nowogródzkiej wskutek nieostrożnego manipulowania z rewolwerem spowodował wystrzał. Kula trafiła Jasławca Witolda (Nowogródzka 89) w prawy obojczyk powodując lekkie zadrasniecie naskórka. — Jasiewicz po opratunku w pogotowiu ratunkowym udał się do domu. Markowa zatrzymano.

**WYPADKI I KRADZIEŻE**  
— NIEOSTROŻNY STRZAŁ. — Markow Jerzy (szpital kolejowy na Wilczej Lipie) na ul. Nowogródzkiej wskutek nieostrożnego manipulowania z rewolwerem spowodował wystrzał. Kula trafiła Jasławca Witolda (Nowogródzka 89) w prawy obojczyk powodując lekkie zadrasniecie naskórka. — Jasiewicz po opratunku w pogotowiu ratunkowym udał się do domu. Markowa zatrzymano.

**WYPADKI I KRADZIEŻE**  
— NIEOSTROŻNY STRZAŁ. — Markow Jerzy (szpital kolejowy na Wilczej Lipie) na ul. Nowogródzkiej wskutek nieostrożnego manipulowania z rewolwerem spowodował wystrzał. Kula trafiła Jasławca Witolda (Nowogródzka 89) w prawy obojczyk powodując lekkie zadrasniecie naskórka. — Jasiewicz po opratunku w pogotowiu ratunkowym udał się do domu. Markowa zatrzymano.

**WYPADKI I KRADZIEŻE**  
— NIEOSTROŻNY STRZAŁ. — Markow Jerzy (szpital kolejowy na Wilczej Lipie) na ul. Nowogródzkiej wskutek nieostrożnego manipulowania z rewolwerem spowodował wystrzał. Kula trafiła Jasławca Witolda (Nowogródzka 89) w prawy obojczyk powodując lekkie zadrasniecie naskórka. — Jasiewicz po opratunku w pogotowiu ratunkowym udał się do domu. Markowa zatrzymano.

**WYPADKI I KRADZIEŻE**  
— NIEOSTROŻNY STRZAŁ. — Markow Jerzy (szpital kolejowy na Wilczej Lipie) na ul. Nowogródzkiej wskutek nieostrożnego manipulowania z rewolwerem spowodował wystrzał. Kula trafiła Jasławca Witolda (Nowogródzka 89) w prawy obojczyk powodując lekkie zadrasniecie naskórka. — Jasiewicz po opratunku w pogotowiu ratunkowym udał się do domu. Markowa zatrzymano.

**WYPADKI I KRADZIEŻE**  
— NIEOSTROŻNY STRZAŁ. — Markow Jerzy (szpital kolejowy na Wilczej Lipie) na ul. Nowogródzkiej wskutek nieostrożnego manipulowania z rewolwerem spowodował wystrzał. Kula trafiła Jasławca Witolda (Nowogródzka 89) w prawy obojczyk powodując lekkie zadrasniecie naskórka. — Jasiewicz po opratunku w pogotowiu ratunkowym udał się do domu. Markowa zatrzymano.

**WYPADKI I KRADZIEŻE**  
— NIEOSTROŻNY STRZAŁ. — Markow Jerzy (szpital kolejowy na Wilczej Lipie) na ul. Nowogródzkiej wskutek nieostrożnego manipulowania z rewolwerem spowodował wystrzał. Kula trafiła Jasławca Witolda (Nowogródzka 89) w prawy obojczyk powodując lekkie zadrasniecie naskórka. — Jasiewicz po opratunku w pogotowiu ratunkowym udał się do domu. Markowa zatrzymano.

**WYPADKI I KRADZIEŻE**  
— NIEOSTROŻNY STRZAŁ. — Markow Jerzy (szpital kolejowy na Wilczej Lipie) na ul. Nowogródzkiej wskutek nieostrożnego manipulowania z rewolwerem spowodował wystrzał. Kula trafiła Jasławca Witolda (Nowogródzka 89) w prawy obojczyk powodując lekkie zadrasniecie naskórka. — Jasiewicz po opratunku w pogotowiu ratunkowym udał się do domu. Markowa zatrzymano.

**WYPADKI I KRADZIEŻE**  
— NIEOSTROŻNY STRZAŁ. — Markow Jerzy (szpital kolejowy na Wilczej Lipie) na ul. Nowogródzkiej wskutek nieostrożnego manipulowania z rewolwerem spowodował wystrzał. Kula trafiła Jasławca Witolda (Nowogródzka 89) w prawy obojczyk powodując lekkie zadrasniecie naskórka. — Jasiewicz po opratunku w pogotowiu ratunkowym udał się do domu. Markowa zatrzymano.

**WYPADKI I KRADZIEŻE**  
— NIEOSTROŻNY STRZAŁ. — Markow Jerzy (szpital kolejowy na Wilczej Lipie) na ul. Nowogródzkiej wskutek nieostrożnego manipulowania z rewolwerem spowodował wystrzał. Kula trafiła Jasławca Witolda (Nowogródzka 89) w prawy obojczyk powodując lekkie zadrasniecie naskórka. — Jasiewicz po opratunku w pogotowiu ratunkowym udał się do domu. Markowa zatrzymano.

**WYPADKI I KRADZIEŻE**  
— NIEOSTROŻNY STRZAŁ. — Markow Jerzy (szpital kolejowy na Wilczej Lipie) na ul. Nowogródzkiej wskutek nieostrożnego manipulowania z rewolwerem spowodował wystrzał. Kula trafiła Jasławca Witolda (Nowogródzka 89) w prawy obojczyk powodując lekkie zadrasniecie naskórka. — Jasiewicz po opratunku w pogotowiu ratunkowym udał się do domu. Markowa zatrzymano.

**WYPADKI I KRADZIEŻE**  
— NIEOSTROŻNY STRZAŁ. — Markow Jerzy (szpital kolejowy na Wilczej Lipie) na ul. Nowogródzkiej wskutek nieostrożnego manipulowania z rewolwerem spowodował wystrzał. Kula trafiła Jasławca Witolda (Nowogródzka 89) w prawy obojczyk powodując lekkie zadrasniecie naskórka. — Jasiewicz po opratunku w pogotowiu ratunkowym udał się do domu. Markowa zatrzymano.

**WYPADKI I KRADZIEŻE**  
— NIEOSTROŻNY STRZAŁ. — Markow Jerzy (szpital kolejowy na Wilczej Lipie) na ul. Nowogródzkiej wskutek nieostrożnego manipulowania z rewolwerem spowodował wystrzał. Kula trafiła Jasławca Witolda (Nowogródzka 89) w prawy obojczyk powodując lekkie zadrasniecie naskórka. — Jasiewicz po opratunku w pogotowiu ratunkowym udał się do domu. Markowa zatrzymano.

**WYPADKI I KRADZIEŻE**  
— NIEOSTROŻNY STRZAŁ. — Markow Jerzy (szpital kolejowy na Wilczej Lipie) na ul. Nowogródzkiej wskutek nieostrożnego manipulowania z rewolwerem spowodował wystrzał. Kula trafiła Jasławca Witolda (Nowogródzka 89) w prawy obojczyk powodując lekkie zadrasniecie naskórka. — Jasiewicz po opratunku w pogotowiu ratunkowym udał się do domu. Markowa zatrzymano.

**WYPADKI I KRADZIEŻE**  
— NIEOSTROŻNY STRZAŁ. — Markow Jerzy (szpital kolejowy na Wilczej Lipie) na ul. Nowogródzkiej wskutek nieostrożnego manipulowania z rewolwerem spowodował wystrzał. Kula trafiła Jasławca Witolda (Nowogródzka 89) w prawy obojczyk powodując lekkie zadrasniecie naskórka. — Jasiewicz po opratunku w pogotowiu ratunkowym udał się do domu. Markowa zatrzymano.

**WYPADKI I KRADZIEŻE**  
— NIEOSTROŻNY STRZAŁ. — Markow Jerzy (szpital kolejowy na Wilczej Lipie) na ul. Nowogródzkiej wskutek nieostrożnego manipulowania z rewolwerem spowodował wystrzał. Kula trafiła Jasławca Witolda (Nowogródzka 89) w prawy obojczyk powodując lekkie zadrasniecie naskórka. — Jasiewicz po opratunku w pogotowiu ratunkowym udał się do domu. Markowa zatrzymano.

## DOBRA ANNA

Choćcimska 11, mieszkanka Anny Drengo, powszechnie znaney z tego, że serce ma czułe, a za dziećmiakami przepada.

Pukanie do drzwi. Wechodzi biedna kobieta. Na rękach prześliczne niemowlę.

Anna Drengo zgodziła się momentalnie na wszystko.

— Dobrze, dobrze. Proszę iść, pozalawiać swoje sprawy.

